

N. PAN, w przychyleniu się do prośby Józefa Rzewuskiego Polskiego wychode, przebywającego w Francji, Najmiłośniej udzielić mu raczył przebaczenie, z dozwoleniem powrotu na łono rodziny. — JO. XNA WARSZAWSKA wczoraj wyjechała zagranicę. — Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadomiła osoby interesowane, że na mocy upoważnienia Komisji R. S. W. i D., rozpoczęła przyjmowanie ubezpieczeń towarów kolonialnych z Hamburga do Warszawy spławianych, a to za pośrednictwem Bankiera Oppenheimer w Hamburgu, lub Komisarza Wedemanna w Warszawie do przyjmowania tego rodzaju ubezpieczeń przez Dyrekcję upoważnionych. — Pragnąc ostatecznie ukończyć rachunki z prenumeraty dwóch Słowników Rosyjsko-Polskiego i Polsko-Rosyjskiego, mam honor ponowić tylkrotnie ogłoszenie, iż z mojej strony wszelka jest gotowość wydania exemplarzy tego dzieła, które już od 8miesiący całkiem wyszło z druku. Osoby, które raczyły trudnić się zbieraniem prenumerat, raczą tylko odesłać należność iaka przypade podług listy prenumeracyjnej, następnie zechcą upoważnić osobę w Warszawie do odbioru lub wskazać pewną okazję, przez którą pragną odebrać exemplarz (w wyogrodzenie nawet dla fumana, moim kosztem zaspokoię). Te 2 warunki są konieczne, gdyż tak iak nikt żądać nie będzie żeby po ukończeniu dzieła, jeszcze przedłużyć rachunki o odbiór należności, która sposobem przedpłaty miała mi być złożoną; tak z drugiej strony przesłanie exemplarzy nie może nastąpić inaczej, iak przez pewną okazję upoważniającą do odbioru i pokwitowania, a wskazanie osoby do odbioru i wydanie jej takiego upoważnienia, nie odemnie zależy, lecz tylko od osób pragnących odebrać exemplarze. Ukończenie tych rachunków rychło jednak nastąpić powinno, gdyż po upływie jeszcze 4ch miesięcy czyli całego roku od wyjścia dzieła, żądać nie można żeby oddawać dzieło po cenie prenumeracyjnej, która tak nadzwyczaj była niską i nigdy niepraktykowaną. J. Gliksberg Księgarz Szkół Publ. w Król. Polc. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od mło-

dziankiej, ślicznej Oleni, na ochronę ubogich Dziełek zł. 15 gr. 18, zbierane w puszcakę. — Wczoraj około południa dały się słyszeć w Warszawie pierwsze grzmoły wiosenne. Wpływie to zapewne na zupełne rozzielenienie się ogrodów. — (Art: nad:). Zdawało się, że już poznaliśmy liczbę, nazwiska, grę nawet wszystkich znakomitych skrzyphów europejskich, że długo już w tej tradnej sztuce nie nowego nie usłyszymy, a jednakże przybycie przed kilką dniami młodego skrzypka Pasa Bazzini, przekonało nas inaczej. Dzienniki zagraniczne nie uprzedziły go swemi doniesieniami, krytykami i pufami, imię jego prawie nieznanne było w Warszawie. Kilku artystów, kilku przyjaciół sztuki, kilku znakomitych diletantów wiedzieli o nim tylko z niewielu listów, które im zapowiedziały jego przybycie. Dla tego przed niewielu dniami kilku z tych wybranych zgromadziło się u jednego z nich, nie licząc ale w dobranem gronie, niewpóścili oni profanów, zamknęli drzwi przed ślasywemi znawcami, i tam pośród samych prawie Artystów, Pan Bazzini wykonał kilka dzieł swoich. Był to surowy i sprawiedliwy areopag, chociaż wśród braw i wykrzykników nie długo utrzymał swoją powagę. Po wystuchaniu fantazji na tema z *Beatrice di Tenda* i 2ch innych ustępów kompozycji grającego wykonanych z takim czuciem, świetnością i szałką, do iakich tylko najznakomitszym Artystom wzniesie się wolać, wszyscy jednomyślnie dali pokłask triumfu Bazziniemu. Wszystko zadziwia w tym Człowieku, i znakomita gra jego i wrażenie iakie ona budzi i skromność niezmierzona, a najdziwniejsze może, że będąc tak znakomitym Artystą, nie nosi na sobie korony z liści laurowych i cierni, iakie Artystów głowy wieńczą krytyki i pochwały. Warszawa przyjmowała dotąd względnie tylko sławy europejskie, nie miała nigdy odwagi być pierwszą w wuiwaniu wieńców sztuki, ale zdaje się, że dla Bazziniego zapomni swej dawnej nieśmiałości i uczyni co można aby wanieść wyżej tę rodzącą się sławę. J.K. —



Wtorej w Wielkim Teatrze przywołani, po *Cuće regimentu*, *JPanna Dzoia*; po *Cieniu JPani*, *Toglioli*.

*Nowe Obligi Skarbowe Polskie 4/o* notowane, już są także na kursach urzędowych *Gield Berlińskiej i Hamburskiej*.

*Z Radomia.* Z względu na szczupłość funduszów do budowy nowego w Radomiu Szpitalu przeznaczonych i jedynie ofiarami dobroczyńcami pomnianych, nasz Gubernator C. urządził w d. 20/31 Marca r. b. Koncert amatorski. Wspierany przez gorliwych o przyojescie pomocy cierpiącej ludzkości, przedsięwzięcie swe pomyślał uwieńczyć skutkiem, albowiem obok przyjemności jaką słuchacze z koncertu amatorskiego odnieśli, wpływ blisko 100 rubl. sr. wynoszący, stał się pewnym zasłkiem zbyt małych jeszcze na budowę szpitala funduszów. Ceniąc jednak poświęcenie się Amatorów w tak chlubnym celu, którzy już dawniej na podobne przedsięwzięcia nie odmawiali przyłożenia się talentem swym do dobroczynnych widoków, należy oddać zasłużone podziękowanie a mianowicie: WWPanom: *Jadwidze Ciświckiej*, *Marcjannie Ostrowskiej* i *Izabelli Chojnowskiej*, WWPanom: *Kar: Wyżyciemu*, *Tud: Pawlikowskiemu*, *Tom: Chałganiewicz*, *Ant: Zjedniki*, *Igo: Karwińskiemu*, *Stan: Nideckiemu*, *Panom: Bahr, Titz, Fidler, Zagarkowskiemu* i *Janiszewskiemu*, oraz *JP. Mroczyńskiemu* Kapelmistrzowi pułku Kostromskiego, który przez niezmordowane usiłowania przewodnicząc odegrania 2ch pięknych Uwertur, nie mało przyłożył się do uzupełnienia Koncertu.

*Z Petersburga.* — JJ. CC. WW. Wielki Xzē *CESARZEWICZ* Następca Tronu i Wielka Xzē *CESARZEWNA* przybyli w pożądanem zdrowiu do *Petersburga* d. 29go z. m. Do tejże stolicy przybył Igo Maia *JO. Feldmarszałek Xzē WARSZAWSKI*. — Jenerał *Piechoty Xzē Szczerbatów* Członek Rady Państwa, mianowany został Jenerałem Gubernatorem Woennym *Moskwy*, w miejscu zmarłego *JO. Xięcia Galicya*. — Jenerał *Jazdy Hr: Orłow* Członek Rady Państwa, ma dowodzić Korpusem Żandarmów i Kwaterą Główną *CESARSKĄ* przez czas nieobecności Jenerała *Adjutanta Hr: Benkendorfa*. — Dnia Igo b. m. w dzień Śgo *Fi-*

*LIPA*, odbyło się w Kościele Parafjalnym *Katoickim Stej KATARZYNY*, solenne Nabożeństwo i *Ta DEUM* z powodu rocznicy Imienia Króla *Francuzów*, na którym znajdowali się Kraiowcy tego narodu. — W *Rydze* było mocna powódź skutkiem zatorów lodów uformowanych na *Dźwinie* pod *Milgrabem*, rzeka wylała nastop 13 wyżej stanu wód zwyżającego.

W *Gazecie Gubernjalnej Grodzieńskiej* z d. 16 *Marca*, czytamy co następuje, pod rubryką *Ogłoszeń Rządowych*: „Od niejakiego czasu między mieszkańcami *Wileńskiej i Grodzieńskiej* gubernji stała się nader głośną pod nazwaniem *iasnowidzkiej*, *Szlachcianka* rodem z powiatu *Oszmiańskiego* gub: *Wileńskiej*, *Grassylła Narkiewicz*, mieszkająca czasowic w gub: *Grodzieńskiej*, w miasteczku *Wolpie*, z nadzwyczajnej iakoby skuteczności w chorobach rad przez nią dawanych podczas snu magnetycznego, który następował na każdym nowiu księżyca. Za dojściem o tem wiadomości do miejscowej i wyższej władzy, dla wybadania prawdy, był za Najwyższym rozkazem komenderowany z *Petersburga* umysłowy *Medyk* i z najpilniejszych postrzeżeń, doświadczeń i sledzeń tego, wspólnie z innymi miejscowymi *Lekarzami*, przez dwa nowe zięzyce, okazało się, że szlachcianka *Narkiewicz* ulegająca perjodycznie nerwowym cierpieniom, bynajmniej żadnych własności *iasnowidzenia* nie posiada i że powodem do rozejścia się pogłosek o mniemanych jej cudach, było nie więcej, iak z jednej strony zwykła u wielu skłonność do wierzenia wszystkiemu co jest nadprzyrodzone, a z drugiej, interes męża cierpiącej, który pobierał od odwiedzających pieniądze, czego skutkiem było że kilka nader nietrudnych i łatwo dających się wytłumaczyć kuracji, stnęły iako cuda. Z tej uwagi, Rząd miejscowy dla zapobieżenia szerzeniu się nierozsądnych pogłosek, uczyniwszy rozrządzenie o zabronieniu zbierania się ciekawych u *Narkiewiczowej* podczas jej nerwowych ataków, iezeli takowe będą się nadal ponawiały, uznaje za potrzebne obwieścić powszechność tak o pomieszczeniu rozporządzenia, iak i w ogóle o bezzasadności przepisywanych jej przymiotów *iasnowidzenia*.”

*Anglja.* — Na posiedzeniu izby niższej 29go



z. m. zapytał P. Ro-buk czy ministerstwo przy-jmuje na siebie odpowiedzialność za wypadki na-stąpić mogące w *Indjach wsch.* w skutek odwołania Lorda *Ellenborough* (Ellenbora). P. Ro-buk: *Pil* odpowiedział, iż odpowiedzialność jest ze strony Dyrektorów Towarzystwa *wschodnio-indyjskiego*, ponieważ ci odwołali Gubernatora, chociaż Rząd nie pochwalił tego kroku. — Królestwo *Belgiccy* 30go z. m. odплыnęli z *Woolwichu*.

*Francja.* — Icha Depatow: na posiedzeniu 29go z. m. znowu unieważniła wybór Pana Karola *La-fitte* (Lafit) w *Luwjer*. — Igo b. m. otworzono corocznie wznawiającą się wystawę płodów sztuk i przemysłu. Między interesującymi wynalazkami wymieniamy: ekstrakt z maku posiadający uspokajającą własność opium bez jego siły wzburzającej; oraz kółki śmietany, które podobnie jak buljon rozpuszczają się w gorącej wodzie i bardzo pożywną dają śmietanę. — Król z całą swoją rodziną oraz *Xina Kent* z *Xciem Lejnigen* 30go z. m. zwiadał wystawę na polach *elizejskich*. Król zabawił przez kilka godzin i rozmawiał długo i u-przejmie z Fabrykantami, których dzieła wystawiono. Wiele przedmiotów nabyto dla listy cywilnej, Król i *Francuzi* i *Belgicki* także wiele zakupili. — Arcybiskup paryski 30go z. m. jako w wilję imienia Króla, złożył mu powinszowania na czele Duchowieństwa. Tegoż dnia wieczorem było świętowanie zgromadzenia Dam u Królowej. Nazajutrz w imieniu ciała dyplomatycznego miał powinszować *Nuocjusz Papiżki*. Igo b. m. o tej wieczorem miała być ucsta u dworu. Zabawy dnia tego miały zakończyć świetny fairwerk i illuminacja.

*Niemcy* — *Gazety Bawarskie* ogłosiły program obrzędu zaślubia Arcy-Xcia *Albrechta* z Xie-żniczką *Hildegardą* w dniu Iszym *Main*. — Już nie podlega wątpliwości, że *Sejm Węgierski* będzie zamknięty z końcem lata. Cesarz uda się do *Prasburga* dla zamknięcia obrad.

*Szwecja.* — 26go z. m. pochowano zwłoki zga-śniętego Króla w kościele *Ritterholm* — Fabry-kanoci miasta *Norrkoeping* postanowili wznieść po-sąg konny zmarłego Króla. Na ten cel w pierw-szych dniach zebrano 20,000 talarów.

*Włochy.* — OJCIEŚ w połowie b. m. zamy-sła zwołać Konsystorz, celem mianowania kilku

Pralatów. — Były Prezes meksykański Jenerał *Bustamante* przybył z *Neapolu* do *Rzymu*. — W miejsce zmarłego Kardynała *Pakia*, Kardynał *Mikara* mianowany Dziekanem Sgo Kole-gjum. Kardynał *Grimaldi* niebezpiecznie zachow-ował.

*Rozmaitości.* — Dzielnicy połowu ryb w *Se-kwanie*, w tych czasach prowadzili z ieziora *Jene-wickiego* 500 łososiów, dla zapłodnienia tej rzeki tym wytwornym gatunkiem ryb. — Żeglarz na-powietrzny *Kirsch*, któremu niewiodło się 2 ra-zy, wzniósł się w tych dniach w swoim balonie metalicznym na balwarach w *Paryżu*. Podróż trwała minut 12; P. *Kirsch* spościł się za miastem. — *Przebiegłość małpy*. *Francuzki* Kucharz *Lor-da Tynham* miał małpę, która była wyuczona przy-prawiać drob' i zwierzyne na rożen. Jednego razu skubała małpa przy otwartem oknie w kuchni parę kurapatw, gdy nagle nadleciał iastrzab, i uniósł iedną kurapatwę. Biedna małpa była w największym kłopotcie z obawy ciągów iskie ią za to czekały. Lecz rozpacz nie była jej białem. Zebrała całą swo-ię od-wagę i położyła pozostałą kurapatwę na oknie. Jastrzab, któremu pierwsza przekąska smakowała, przyleciał wnet po drugą. Teraz skoczywszy za-czyna małpę, chwycił iastrzebia i pomimo wszel-kiego mocowania się i wrzasku drapieżnego rabusia, oskubała go żywcem co do iednego piórka. Po-tem położyła go wraz z kurapatwą *Kucharszowi*, strojąc pokorną minę, która lepij od sokiej kłówik mowy, zdawała się wyrażać: „Wszystko w należy-tym porządku; oto masz parę plaków; słuszną za-mianę nie jest złodziejstwem.”

## DWÓJZNACZNIKI.

Bogaty BOGA ty się nie boisz, że biednych nie wspi-rasz.

Czy tanie czytanie Książek w tej Księgarni? Władzimecz w łodzi mierz, głębokość tego ieziora. Hortensję hortensję widziałem jak niośla. Basisto Basi sto lat zdrowia, czemu nie żyyczysz. Uboga u BOGA ty sobie prędzej łaske wyiednasz, niżeli bogata.

Grzybów grzybów nie dostarcza Warszawie, tyl-ko owsa i siano.

Maszulerz, masz talerz? mam Pańce.

Tomasz to masz złoty na piwo.

Wieprz Wieprz (rzeke) przepłynął. Ig: Bar.



## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr: z Konstantynowa; Noński Alex: Sędzia Apel: z Choteli; Boński Ant: Dz: z Miszewka; Juba Ludw: Dz: z Garwolina; Grabowski Jan Dz: z Dębowej Góry; Bogusz Adam Dz: z Borki; Sokołowski Hen: Dz: z Wielkiego; Cielecki Józ: Dz: z Świątków; Młokosiewicz Józ. Oby: z Omięcina.

## DONIESIENIA.

Pierwszy Transport tegorocznego Wina Szampańskiego **JACQUESSON**, oraz **POR-TERU i PIWA** Angielskiego od *Le Cooz* z Londynu, nadszedł ładem do Handlu pod Nr 473 lit: C, przy ulicy Wierzbowej.

**GORZELNIANY PIWOWAR**, okwalifikowany w swej sztuce, zaopatrzony w chlubne świadectwa, życzyby sobie przyjąć obowiązki w dobrach Obywatelskich w każdym czasie. Wiadomość w handlu przy Strzecz Guwernantek przy ulicy Leszno Nr 736.



**MAMKA** młoda i zdrowa, posiadająca świeży pokarm i własne zdrowe Dzieci przy piersiach, życzy sobie przyjąć obowiązki; wiadomość przy ul: Chmielnej pod Nr 1527, u Struza.

**PANNA** Stożka Niemka, zdalna do krawieczyny, może znaleźć miejsce w porządnym domu; wiadomość przy ulicy Niecałej w domu Grossera, Nr 614, na 2m piętrze.

Idąc w zesła Środę z Nalewek przez ulicę Stojerską, Ogród i plac Krasińskich, na ulicę Miodową, zgubioną została **BRANSOLETKA** Damska, z drobnych koralików, z klamerką koralikami ozdobioną. Kto takowa znalazł, raczy oddać do właściciela domu Nr 2255 i 6 na Nalewkach, za nagrodą.



Jest do sprzedania lub wynajęcia **BIL-LARD** i 12 **KRZESEŁ** lesjonowych; wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 176, na 2m piętrze.

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna Marjanny Dams, zaginęła; Znalazca oddać ją raczy do Kancel: Kom: Cyr: 10.



**PIESEK** z gatunku taxów, czarny, podgryzający, z 1 pami kasztanową zabłąkał się w zeszły Wtorek za Żelazną bramą. Kto go odprowadzi lub o nim da znać, na ul: Bednarską, gdzie Drukarnia Strabńskiego, na 2gie piętro, otrzyma nagrody zł. 8.



Dnia 4go b. m. (około Kościoła Sgo Alexandra), zabłąkała się **SUKA** z gatunku hasełskich, cała kasztanowata, niezbyt duża, włos na niej dość długi, a uszabliwie na uszach, nogach i ogonie. Ktoby ją odprowadził, lub dał jaką wiadomość do Struza w do-

mu W. Kurzkowskiego, przy alicy Wijskiej, otrzyma Złp. 20 nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 18.  
**TEATR WIELKI.** Jutro, 1szy raz nowa Kom: *Wan Bruk*. 26ty raz *Mleczarka Szwajcarska*. JP. Paweł Tagliani i jego Małżonka, przedstawia główne role.

Jutro w Ogródku *Wieskim* przy ulicy Mokotowskiej, **MUZYKALNA ZABAWA** pod Dyry: JP. Kubetki. Ogród oświetlony. Wszelkich Nowalji i Napoiów przy rychłej usłudze dostać będzie można. J. Krukulski.

Niżej podpisana ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż przez cały bieżący Maj, w każdą Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Środę, Czwartek i Sobotę, w Cyrku na Pradze, przedstawiać będzie (każdego dnia z odmiennemi sztukami), **WIDOWISKO** Wyższego Jeźdźstwa. *Emilja Walter*, z domu *Beranek*.

Od dnia 12go b. m. w każdą Niedzielę i Święto, od godz: 5ej z rana, z placu przy ul: Bednars: przy Moście, obok Łazienek Maiewskiego, kursować będą **OMNIBUSY** do **ZACISZA** i napowrot; gdzie ulubiony Spacer, uprzyjemniać będzie dobrana **MUZYKA**.

Dziś w Kawiarni przy ul: Krak: Przedm: wprost ul: Trebki, na 1m piętrze, familja *Liwald* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu zwanym Rezlera ul: Krak: Przedm; familja *Bleier* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy alicy Nowo-Senatorski, **TERCET** Czeski grać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 543 przy ul: Bługiej, w domu Elerta, familja *Ensmann* i *Hildebrand* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy ul: Bielna: Nr 609, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Tumac: i Rybars: Nr 739 w d. Osoliń:, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Jutro w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiej, grać będzie **ORKIESTRA** z 60 OSÓB złożona, od godziny 4tej z południa; przylem do stać można Raków, Szparagów, Kurcząt i wszelkich Napoiów.

Uwiedamia się Szanową Publiczność, iż w Kamionkach za Rogatkami Moskiewskimi (Grochowskiemi), za *Pragg*, utworzoną została **SALA** do Zabawy, gdzie przez całe lato, przy rychłej usłudze, dostać można wszelkich **NAPOJÓW** i **PRZEBASEK** za mierną cenę. **MUZYKA** dobrana w każdą Niedzielę grać będzie. — Gospodarz poleca się Szanowym względem.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Rakł. Kurcząt, Szparagi, Węgorz, Sandacz, Szeropak z hiszamiel, Karp na azaro, Okun z łasiami, Lin, Karaś z rosem lub smażony, Zupa rybna i rakowa.